

Zmarł ks. prał. Eugeniusz Dryniak odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności

10 lutego 2019 r., po ciężkiej chorobie, zmarł ks. prał. Eugeniusz Dryniak, proboszcz Parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Nowym Zagórze.

Ks. prał. Eugeniusz Dryniak urodził się 17 listopada 1955 r. w Roźniatowie. Po ukończeniu studiów w przemyskim WSD, przyjął święcenia kapłańskie 8 czerwca 1980 r. Pracował jako wikariusz w Zagórze (1980-82), Rzeszowie (Katedra pw. NSPJ; 1982-87) i Przemysłu (Kmiecie pw. MB Królowej Polski; 1987-89). W 1989 r. został ponownie mianowany wikariuszem w Zagórze, gdzie jednocześnie zajął się organizacją nowej parafii i budową kaplicy w Nowym Zagórze. 24 czerwca 1990 r. został mianowany pierwszym proboszczem Parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Nowym Zagórze, którą to funkcję pełnił do śmierci przez ponad 28 lat. W latach 2000-2016 był dziekanem dekanatu Sanok II. Był Honorowym Kanonikiem Przeworskiej Kapituły Kolegiackiej.

W latach 80-tych był aktywnym działaczem opozycyjnym i kapłanem „Solidarności”. Od 1982 r. był kapłanem „Solidarności” najpierw w Rzeszowie, a od jesieni 1987 r. w Przemysłu. Głosił odważne kazania patriotyczne; współorganizował we własnym mieszkaniu spotkania działaczy podziemia. W okresie 1983-1987 był bliskim współpracownikiem RKW w Rzeszowie, współorganizował działalność wydawniczą i kolportaż podziemnej prasy lokalnej i ogólnopolskiej, m.in. „Tygodnika Mazowsze”, „Woli”, „Przeglądu Wiadomości Agencyjnych”, „Hutnika”, raportów Konwersatorium Doświadczenie i Przyszłość.

Jego mieszkanie służyło jako magazyn papieru i matryc oraz punkt rozdziału prasy i wydawnictw p o d z i e m n y c h. W latach 1983 - 1989 był współorganizatorem i przewodnikiem duchowym pielgrzymek „Solidarności” rzeszowskiej i przemyskiej na Jasną Górę (w ramach ogólnopolskich Pielgrzymek Ludzi Pracy) i do Warszawy z okazji wizyt Jana Pawła II w Polsce oraz na pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki, a także rocznicowych pielgrzymek na grób ks. J. Popiełuszki. Od lipca 1984 r. pełnił funkcję kapelana Duszpasterstwa Ludzi Pracy w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie. W l. 1987-1989 był członkiem redakcji „Roli Katolickiej” – nieregularnego tygodnika diecezjalnego, ukazującego się nielegalnie za zgodą bp. Ignacego Tokarczuka, ordynariusza przemyskiego. Posiadał zastrzeżenie wyjazdów zagranicznych w okresie 12.11.1985 r. do 25.07.1989 r.

Odnaczony przez władze państwowe Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Wolności i Solidarności oraz przez Region Rzeszowski NSZZ „Solidarność” statuetką Pomnika Poległych Stoczniovców.

Spoczął na cmentarzu parafialnym w Nowym Zagórze.

inf. IPN Rzeszów



Zmarli moi, (...). Tylko przez was budzi się moja wiara ze snu, (...)

Kazimierz Wierzyński



Ks. E. Dryniak z grupą oazową, do której należała Bożena Pasięka, autorka wspomnienia

- Ksiądz Eugeniusz Dryniak, do parafii NSPJ (parafia katedralna) w Rzeszowie, przyszedł w 1982 r. i uczył moją klasę religii. Lekcje odbywały się w blaszanej, małej salce katechetycznej przy kościele. Wszyscy moi koledzy przychodzili na lekcje bardzo chętnie (pół godziny marszu do kościoła) i z dużym zainteresowaniem słuchaliśmy katechezy. Pamiętam, że za księdza były organizowane zastępstwa, bo często chorował, a nawet w tym czasie był w sanatorium.

Ksiądz Gieniu (tak go nazywaliśmy) przejął prowadzenie Oazy Ruchu Światło-Życie i zorganizował młodszą grupę, do której należałam. Co roku, całą wspólnotą chodziliśmy na rajdy organizowane przez PTTK szlakiem Armii Krajowej Batalionu Barbara na Dąbry lub na Jamną (maj 1984 i 1985). Podczas uroczystych mszy św. koncelebrowanych ks. Eugeniusz mówił patriotyczne kazania. Nawiązywał do historii Polski, motywował do pracy nad sobą i dalszego działania. Spotkania te były z udziałem kombatanów walczących o wyzwolenie Jamnej, którzy w swoich wspomnieniach przybliżali nam historię walk Batalionu Barbara. To był czas, kiedy niektórzy z uczestników rajdu po raz pierwszy usłyszeli historię Polski i walk AK.

Ksiądz inspirował nas do pracy nad sobą, ale również dzielenia się sobą. Kilka razy zorganizowaliśmy jasełka. Podczas prób był zawsze z nami (mimo tego, że często chorował), to były niezapomniane chwile. Dobrze utkwilo mi w pamięci jak sam zrobił żłóbek dla Jezusa (wtedy uprzytomniłam sobie, że tak naprawdę ksiądz, to taki zwykły człowiek). Przygotowali-

śmy również wieczornice patriotyczne i religijne.

Co roku organizowaliśmy zabawę sylwestrową dla młodzieży zrzeszonej w oazie. Całą noc był z nami, czuliśmy się bardzo bezpiecznie. Często niestety „odwiedzali go panowie z SB”. Ci pojawiali się zawsze znikąd. Przed ich wizytą bardzo dzielnie bronili go ksiądz Stanisław Mac oraz Siostra Assumpta. Również wtedy, gdy był chory, nie mogliśmy się z nim spotkać, bo siostra nas nie wpuszczała.

Ksiądz Gieniu hodował rybki. Miał takie powiedzenie: „albo rybki albo akwarium”. Zawsze nas to śmieszyło, bo on miał, i to, i to.

Co roku dofinansowywał nam (we współpracy z ks. Stanisławem Maccem) wszystkie wyjazdy wakacyjne (ponad połowę kosztów dla każdego). W tym czasie wspólnie pomagaliśmy przy budowie plebanii.

Pewnego razu postanowiliśmy całą grupą iść po kolędzie. Chodziliśmy po kolei od domu do domu (wśród oazowiczów). Około 30 osób dotarło przed nową plebanią. Ksiądz Gieniu dał nam za kolędę „spory datek”. Zawsze miał dla nas słodycze, pomarańcze lub inne owoce (w latach 1984-1986 w sklepach były pustki).

W mojej pamięci ksiądz Eugeniusz Dryniak był człowiekiem zawsze uśmiechniętym, idącym przez życie z podniesioną głową, nie lękającym się mówić NIE, mimo wielu przeciwności, mającym czas dla nas, jego podopiecznych. To był nasz ksiądz. Tak o nim mówiliśmy.

Bożena Pasięka
Rzeszów, luty 2019 r.

Obchody 77 rocznicy AK



14 lutego w Rzeszowie odbyła się uroczystość upamiętniająca 77. rocznicę powstania Armii Krajowej, uważanej za największe i najlepiej zorganizowane podziemne wojsko w okupowanej Europie. Wieniec pamięci pod pomnikiem AK złożyli Bogumiła Stec-Świdarska oraz Marek Hojło.